

Sygn. akt I ACa 319/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Waldemar Kryślak
Sędziowie:	SA Elżbieta Fijałkowska SA Bogdan Wysocki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy ze skargi **R. C.**

przy udziale (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.**

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14 stycznia 2009 roku sygn. akt. IX GC 534/08

w sprawie z powództwa **R. C.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w L.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. akt IX GC 814/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

/-/E. Fijałkowska /-/W. Kryślak /-/B. Wysocki

Sygn. akt I ACa 319/13

UZASADNIENIE

R. C. wniósł skargę o wznowienia postępowania w sprawie z powództwa R. C. przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. o zapłatę, sygn. akt IX Gc 534/08, zakończonego prawomocnym wyrokiem

Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14 stycznia 2009 r., domagając się zmiany tego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w części uwzględnionej wyrokiem apelacyjnym i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Jako podstawę wznowienia postępowania wskazał art. 399 k.p.c. w zw. z art. 401 k.p.c., z uwagi na nieważność postępowania, która była wynikiem pozbawienia go możliwości działania. W uzasadnieniu skargi podniósł, że wniósł w imieniu własnym apelację od powyżej wymienionego wyroku Sądu Okręgowego, a ponadto wypowiedział pełnomocnictwo adwokatowi M. H.. W toku dalszego postępowania orzeczenia i zawiadomienia Sądu Apelacyjnego i Okręgowego w Poznaniu były kierowane do jego byłego pełnomocnika. O wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14 stycznia 2009 r. dowiedział się dopiero z pisma pozwanego, którego odbiór pokwitował 30 marca 2009 r. Ponadto wskazał, że adwokat M. H. od dnia 10 stycznia 2009 r. decyzją Okręgowej Rady Adwokackiej w W. został zawieszony w wykonywaniu zawodu adwokata.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi.

Postanowieniem z dnia 5 marca 2010 r. Sąd Okręgowy odrzucił skargę o wznowienie postępowania. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, po rozpoznaniu zażalenia skarżącego, postanowieniem z dnia 30 czerwca 2010 r. uchylił to postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji. Sąd Apelacyjny uznał, że R. C. wskutek naruszenia przepisów mógł zostać pozbawiony możliwości działania. Wskazał m.in., że Sąd Okręgowy w Poznaniu naruszył przepisy postępowania tj. art. 214 k.p.c., gdyż rozprawa w dniu 14 stycznia 2009 r. powinna była zostać odroczone, celem zawiadomienia R. C. o nowym terminie rozprawy, albowiem w tym dniu adwokat M. H. nie mógł go reprezentować.

Wyrokiem z dnia 28 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił skargę powoda o wznowienie postępowania zakończoną prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14 stycznia 2009 r., sygn. akt IX Gc 534/08 oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył skarżący R. C. zaskarżył go w całości, wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w związku z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a to wobec błędów w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów postępowania w zakresie materiału dowodowego przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Wyrokiem z dnia 12 października 2011 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego i zniósł postępowanie przed sądem I instancji poczynając od rozprawy z dnia 28 października 2010 r. Sąd Apelacyjny uznał, że na uwzględnienie zasługiwał podniesiony przez skarżącego zarzut nieważności postępowania, albowiem przy rozpoznawaniu sprawy uczestniczył sędzia wyłączony z mocy ustawy.

W toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 16 stycznia 2012 r. pełnomocnik przeciwnika skargi nie złożył żadnych wniosków dowodowych, wniósł o oddalenie wniosków dotyczących postępowania po jego wznowieniu. Z kolei pełnomocnik skarżącego podtrzymał wnioski o przesłuchanie świadka i strony powodowej (skarżącej).

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu po ponownym rozpoznaniu sprawy oddalił skargę oraz zasądził od skarżącego na rzecz przeciwnika koszty zastępstwa procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 15 maja 2007 r. sprawie o sygn. akt X Gc 406/05 oddalił powództwo skarżącego. Pełnomocnikiem skarżącego w tej sprawie był adwokat M. H..

Powyższy wyrok R. C. zaskarżył w całości apelacją wniesioną w imieniu własnym, w której domagał się uwzględnienia powództwa w całości i zwolnienia go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 25 lipca 2007 r. oddalił wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych.

9 sierpnia 2007 r. skarżący wniósł w imieniu własnym zażalenie na powyższe postanowienie. W uzasadnieniu zażalenia wskazał, że odpis przedmiotowego postanowienia został błędnie przesłany na adres jego byłego pełnomocnika, którego pełnomocnictwo zostało odwołane i wypowiedziane, o czym informował w treści petitum apelacji, wnosząc ją w imieniu własnym.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2007 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo do kwoty 147.920 zł, obejmującej roszczenie o zwrot nakładów oraz kaucji i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W toku postępowania zażaleniowego i apelacyjnego, Sąd Apelacyjny w Poznaniu doręczał w dniach 8 października 2007 r., 28 listopada 2007 r., 21 stycznia 2008 r. pisma pełnomocnikowi powoda adwokatowi M. H., który osobiście kwitował ich odbiór.

Skargę kasacyjną datowaną na dzień 12 lutego 2008 r., od wyżej wymienionego prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w imieniu powoda złożył adwokat M. H.. W skardze powód złożył wniosek o zwolnienie go od kosztów. W toku rozpoznawania tego wniosku, Sąd Apelacyjny doręczał pisma pełnomocnikowi skarżącego adwokatowi M. H..

Postanowieniem z dnia 12 września 2008 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 10 grudnia 2008 r., w sprawie o sygn. IX Gc 534/08 zawiadomił pełnomocnika skarżącego adwokata M. H., który osobiście pokwitował odbiór wezwania.

Na terminie rozprawy z dnia 10 grudnia 2008 r. za powoda nie stawił się nikt. Przewodniczący stwierdził prawidłowe zawiadomienie pełnomocnika skarżącego o terminie rozprawy. Na tej rozprawie Sąd zobowiązał pełnomocnika powoda do ostatecznego wskazania, czy nadal dochodzi kwoty 147.920 zł w terminie 7 dni pod rygorem uznania, że tak a nadto do podania, czy jeżeli dochodzi tej kwoty w jego ocenie do rozpoznania pozostały jakieś wnioski dowodowe (osobowe) i w jakim zakresie.

Sąd odroczył rozprawę, a nowy termin wyznaczył na dzień 14 stycznia 2009 r. O nowym terminie został zawiadomiony pełnomocnik skarżącego, osobiście kwitując odbiór zawiadomienia w dniu 22 grudnia 2008 r.

Na rozprawie z dnia 14 stycznia 2009 r. nie stawił się nikt. Przewodniczący stwierdził prawidłowe zawiadomienie pełnomocników stron.

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy zasądził od skarżącego na rzecz przeciwnika skargi kwotę 2.265,54 zł, a pozostałym zakresie oddalił powództwo. Ponadto obciążył go kosztami postępowania i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz (...) spółka z o.o. w L. kwotę 12.600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi w kwocie 43.440 zł, od obowiązku uiszczenia, których skarżący został zwolniony.

Powyższy wyrok z dnia 14 stycznia 2009 r. uprawomocnił się z dniem 5 lutego 2009 r.

Adwokat M. H. został zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata postanowieniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 10 stycznia 2009 r., a następnie postanowieniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 maja 2009 r. został przywrócony do wykonywania czynności zawodowych.

Odpis postanowienia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. adwokat M. H. odebrał osobiście w dniu 10 stycznia 2009 r. za pokwitowaniem.

Pełnomocnik powoda nie poinformował Sądu o fakcie wypowiedzenia mu pełnomocnictwa przez powoda, ani o zawieszeniu go w prawach wykonywania zawodu adwokatach.

Adwokat M. H. po odebraniu przesyłek sądowych skierowanych do powoda, informował go o ich treści, w tym o terminach do składania pism procesowych.

W aktach Sądu Okręgowego w Poznaniu o sygn. IX Gc 534/08 nie znajduje się oświadczenie powoda o wypowiedzeniu pełnomocnictwa adwokatowi M. H., ani zawiadomienia tego adwokata o takim wypowiedzeniu.

Według powoda wniesienie apelacji jak to określił „w imieniu własnym” było równoznaczne z wypowiedzeniem pełnomocnictwa adwokatowi M. H..

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych brak jest podstaw do przyjęcia, że w postępowaniu, jakie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o sygn. IX Gc 534/08, skarżący wskutek naruszenia przepisów postępowania był pozbawiony możliwości działania, która na podstawie 399 § 1 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt 2 k.p.c. uzasadniałyby wznowienie postępowania.

Zgodnie z art. 94 § 1 k.p.c. wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego przez mocodawcę odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym, w stosunku zaś do przeciwnika i innych uczestników - z chwilą doręczenia im tego zawiadomienia przez sąd.

W toku postępowania IX Gc 534/08 i postępowania, jakie toczyło się przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, w sprawie o sygn. I ACa 983/07 ani skarżący, ani jego pełnomocnik - adwokat M. H. nie zawiadomili Sądu Okręgowego w Poznaniu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez skarżącego wymienionemu adwokatowi, ani nie zawiadomili Sądu o zawieszeniu tego adwokatach w prawach wykonywania zawodu. Sąd z urzędu również nie posiadał takich informacji. Sam fakt wniesienia apelacji wprost, wbrew twierdzeniom skarżącego nie świadczył o złożeniu przez skarżącego oświadczenia o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, albowiem nie ma przeszkód prawnych do tego, aby strona reprezentowana przez fachowego pełnomocnika wносиła do Sądu sporządzone przez siebie pisma procesowe. Wprawdzie, już po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji w zażaleniu do Sądu Apelacyjnego z dnia 9 sierpnia 2009 r. skarżący wnosząc je we własnym imieniu napomknął o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, jednak nie uczynił tego w sposób stanowczy i jednoznaczny. Potwierdzeniem tego, jest fakt, że w toku postępowania zażaleniowego i apelacyjnego, Sąd Apelacyjny w Poznaniu doręczał w dniach 8 października 2007 r., 28 listopada 2007 r., 21 stycznia 2008 r. pisma pełnomocnikowi powoda adwokatowi M. H., który osobiście kwitował ich odbiór. Sąd Apelacyjny w Poznaniu po rozpoznaniu zażalenia skarżącego z dnia 9 stycznia 2008 r. nie powziął w toku tych postępowań wątpliwości, czy adwokat M. H. jest pełnomocnikiem skarżącego i nie wezwał skarżącego R. C. do złożenia jednoznacznego oświadczenia, czy pełnomocnictwo udzielone adwokatowi M. H. zostało wypowiedziane w związku z wniesieniem przez niego zażalenia w dniu 9 sierpnia 2008 r. Wobec tego, takich wątpliwości nie miał również Sąd Okręgowy w Poznaniu.

Należy podkreślić, że zachowanie skarżącego, jak i adwokata M. H. w toku postępowania toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, w sprawie o sygn. I ACa 983/07, jak i przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, w sprawie o sygn. IX Gc 534/08 nie wskazywało na to, że skarżący złożył oświadczenie o wypowiedzeniu pełnomocnictwa adwokatowi M. H., wskutek czego przestał być przez niego reprezentowany. Adwokat M. H. odbierał w imieniu skarżącego pisma sądowe (ostatnie w dniu 22 grudnia 2008r. - k. 784 IX Gc 534/08), nie negując faktu, że jest pełnomocnikiem skarżącego, a skarżący nie zawiadomił Sądu, że nie ma informacji o przebiegu toczącej się sprawy. Skarżący udzielił również temu adwokatowi pełnomocnictwa do sporządzenia i popierania skargi kasacyjnej przed Sądem Najwyższym, w rezultacie czego adwokat M. H. reprezentował skarżącego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej z dnia 12 lutego 2008 r.

Z zeznań świadka M. H. wynikało, że informował on skarżącego o terminach rozpraw. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że gdyby było inaczej skarżący z pewnością nie udzieliliby temu adwokatowi pełnomocnictwa do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej, a nadto poinformowałby Sąd w sposób jednoznaczny, że utracił kontakt ze swoim adwokatem, w związku z czym wypowiedział mu pełnomocnictwo. Również pełnomocnik skarżącego nie poinformował Sądu o fakcie wypowiedzenia mu pełnomocnictwa.

W ocenie Sądu, brak było podstaw do przyjęcia, że skarżący jest osobą nieporadną która mogła nie zdawać sobie sprawy ze znaczenia braku jednoznacznego poinformowania Sądu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa adwokatowi M. H.. Pisma sporządzane w imieniu własnym przez powoda wskazywały na to, że powód był zorientowany w sprawie, a ponadto dysponuje określoną wiedzą prawną.

Zatem przyjęć należy że nie nastąpiło skuteczne wypowiedzenie pełnomocnictwa adwokatowi M. H., przez jego mocodawcę - skarżącego R. C..

Wobec tego należy uznać, że do dnia 10 stycznia 2008 r. adwokat M. H., w sprawach o sygn. IX Gc 534/08 i I Aca 983/08 był pełnomocnikiem skarżącego R. C.. Z tą datą został on zawieszony w prawie wykonywania zawodu adwokata przez Sąd Dyscyplinarny w W.. O tym fakcie ani adwokat M. H., ani skarżący R. C. nie zawiadomili Sądu Okręgowego w Poznaniu. Sąd nie posiadał również takich informacji z urzędu.

W rezultacie Sąd zawiadamiając pełnomocnika skarżącego - adwokata M. H. o terminie rozprawy w dniu 14 stycznia 2009 r. nie naruszył przepisów postępowania.

Należy podkreślić, że na rozprawie w dniu 10 grudnia 2008 r. na którą został prawidłowo zawiadomiony pełnomocnik skarżącego - adwokat M. H. i to na miesiąc przed jego zawieszeniem Sąd zobowiązał pełnomocnika skarżącego do ostatecznego wskazania, czy nadal dochodzi kwoty 147.920 zł w terminie 7 dni pod rygorem uznania, że tak, a nadto do podania, czy jeżeli dochodzi tej kwoty to w jego ocenie do rozpoznania pozostały jakieś wnioski dowodowe (osobowe) i w jakim zakresie. Odpis wezwania został doręczony w dniu 22 grudnia 2008 r. Z dniem 29 grudnia 2008 r. skarżący utracił możliwość składania nowych wniosków dowodowych. Postępowanie w sprawach gospodarczych jest postępowaniem sformalizowanych, a terminy do podawania wszystkich twierdzeń oraz dowodów, pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania wyznacza dla powoda treść przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c. W tym przypadku ostatecznym terminem do ich podania stanowił termin określony przez Sąd na rozprawie w dniu 10 grudnia 2008 r., którego pełnomocnik skarżącego i skarżący nie dochowali i to jeszcze przed zawieszeniem M. H. w prawie wykonywania zawodu adwokata. Dlatego nie można przyjęć, że nieobecność skarżącego na rozprawie w dniu 14 stycznia 2009 r. pozbawiła go możliwości działania wskutek naruszenia przepisów postępowania przez Sąd. Skarżący mógł na tej rozprawie powołać dalsze twierdzenia i dowody jedynie w takim wypadku, gdyby wykazał, że ich wcześniejsze powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później. Należy jednak zwrócić uwagę, że w skardze skarżący nie zarzuca, że wskutek braku zawiadomienia go przez Sąd o rozprawie w dniu 14 stycznia 2009 r. nie powołał jakichś nowych twierdzeń, czy dowodów i to takich, których nie mógł powołać przed wcześniej.

Nawet hipotetyczne przyjęcie, że adwokat M. H., będąc pełnomocnikiem skarżącego nie informował go o terminach rozpraw w sprawie IX Gc 534/08 i w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, nie byłoby wystarczające do przyjęcia, że skarżący był pozbawiony możliwości działania w wyżej wymienionych sprawach. Sposób prowadzenia sprawy przez pełnomocnika jest kwestią wewnętrzną między nim, a jego mocodawcą, a ewentualne złe jej prowadzenie przez pełnomocnika może stanowić podstawę roszczeń odszkodowawczych mocodawcy względem pełnomocnika, a nie podstawę wznowienia postępowania.

Wobec tego Sąd Okręgowy w Poznaniu, w sprawie o sygn. IX Gc 534/08 nie naruszył przepisów prawa, wskutek czego powód zostałby pozbawiony możliwości działania. Zatem wniosek skarżącego o wznowienie postępowania nie zasługiwał na uwzględnienie – skarga podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od wyroku złożył skarżący, zaskarżył go całości, wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w związku z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a to wobec naruszenia i przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów skutkującej błędami w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów postępowania w zakresie materiału dowodowego – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. Skarżący zarzucał rozstrzygnięciu:

- naruszenie art. 212 k.p.c. w zw. z art. 221 k.p.c. poprzez niewykonania zaleceń Sądu Apelacyjnego uchylającego poprzedni wyrok Sądu Okręgowego i mimo podstaw do merytorycznego rozpoznania sprawy nie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy,
- naruszenie art. 94 k.p.c. poprzez niewłaściwą jego interpretację i subsumcję,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, że zarówno skarżący, jak i jego pełnomocnik nie zawiadomili obu Sądów o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, oraz że adw. M. H. zawiadomił o terminie rozprawy powoda,
- naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom powoda oraz świadka w osobie adw. M. H.,
- nieuwzględnienie przez Sąd orzekający z urzędu, że z dniem 10 stycznia 2009 r. adw. M. H. został zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych i nie mógł występować w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego.

Przeciwnik skarżącego wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od skarżącego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Rację ma skarżący, że sąd I instancji, ponownie orzekając w przedmiocie skargi o wznowienie postępowania, nie mógł pominąć ocen i wskazówek, wynikających z poprzednich orzeczeń Sądu Apelacyjnego, uchylających orzeczenia sądu I instancji.

Obowiązek uwzględnienia zawartych tam wytycznych wynikał jednak nie z treści wskazywanych w apelacji art. 212 kpc oraz art. 221 kpc, ale z przepisów art. 386 § 6 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc.

Ponadto w grę wchodziły tu jedynie oceny i wskazania zawarte w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2010r, uchylającym postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 5 marca 2010r, odrzucające skargę.

Kolejne orzeczenie sądu I instancji zostało bowiem uchylone z uwagi na nieważność postępowania.

Tymczasem sąd orzekający, mimo braku jakichkolwiek nowych okoliczności i ustaleń, powielił stanowisko i argumentację wyrażone wcześniej w postanowieniu z dnia 5 marca 2010r, podważając w ten sposób celowość i istotę kasatoryjnego orzeczenia sądu II instancji.

W rzeczywistości w postanowieniu sądu odwoławczego z dnia 30 czerwca przesądzone zostało w zasadzie, że doszło do naruszenia przez sąd przepisów prawa, wskutek czego powód został pozbawiony możliwości działania, a więc, że zachodziły przesłanki do wznowienia postępowania na podstawie przepisu art. 401 pkt. 2 kpc.

Niezależnie od tego podzielić należy zarzuty apelacji, iż zasadnicze ustalenia faktyczne sądu I instancji, leżące u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, pozostają w ewidentnej sprzeczności z zebrany materiał dowodowy.

I tak, nie było podstaw do przyjęcia, iż powód nie zawiadomił sądu w trybie przepisu art. 94 § 1 kpc, o wypowiedzeniu pełnomocnictwa procesowego adwokatowi M. H..

Zawiadomienie takie zostało zawarte *expressis verbis* w zażaleniu powoda z dnia 9 sierpnia 2007r na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 25 lipca 2007r (k.669 akt X GC 406/05).

Co prawda forma i miejsce tego zawiadomienia powodowały, że czynność ta mogła umknąć uwadze sądów orzekających, niemniej nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi.

Należy przy tym uwzględnić, że po pierwsze, przepisy procedury nie zastrzegają dla omawianej czynności zawiadomienia jakiejś szczególnej formy a poza tym, że zawiadomienie to zostało dokonane przez samego powoda, nie będącego profesjonalnym prawnikiem.

Co najwyżej w tej sytuacji, jak zauważono to w postanowieniu Sądu Apelacyjnego z dnia 30 czerwca 2010r, gdyby dla sądu zawiadomienie to było zbyt mało czytelne, mógł zwrócić się do powoda o jego potwierdzenie.

Niewątpliwie jednak omawiane zawiadomienie nie mogło zostać przez sąd zignorowane.

Bez jakiegokolwiek znaczenia jest natomiast okoliczność, że wynikające stąd uchybienie sądu I instancji zostało następnie powielone przez sąd odwoławczy.

Z kolei niezrozumiałe jest wręcz ustalenie sądu, zgodnie z którym do wypowiedzenia przez powoda pełnomocnictwa w ogóle nie doszło.

Ustalenie takie pozostaje w ewidentnej sprzeczności nie tylko z treścią omawianego wyżej zawiadomienia ale także ze zgodnymi w tym przedmiocie zeznaniami powoda oraz św. M. H..

Nie ma było podstaw do odmawiania tym zeznaniom wiarygodności tylko dlatego, że zeznający nie byli w stanie przypomnieć sobie po kilku latach dokładnej daty oraz formy wypowiedzenia.

Okoliczności te miały przy tym drugorzędne znaczenie.

Zawiadomienie przez stronę, w trybie przepisu art. 94 § 1 kpc, o wypowiedzeniu pełnomocnictwa procesowego jest dla sądu wiążące, w tym sensie, że od tej daty obowiązany jest on przyjąć, że pełnomocnictwo procesowe wygasło, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami dla dalszego postępowania.

Nie należy natomiast do uprawnień sądu badanie, jak rzeczywiście kształtują się stosunki między stroną a dotychczasowym pełnomocnikiem procesowym.

Nie do przyjęcia byłaby w każdym razie sytuacja, w której, mimo otrzymania tego rodzaju zawiadomienia, sąd kwestionowałby jego skuteczność i w dalszym ciągu dokonywał czynności procesowych z udziałem pełnomocnika a nie samej strony.

Skutkować by to mogło trudnymi do akceptacji konsekwencjami, w szczególności w zakresie oceny ważności postępowania.

Nie ulega też wątpliwości, że tego rodzaju praktyka mogłaby służyć stronom do manipulowania procesem.

Z tego wynika, że od dnia złożenia przez powoda, w zażaleniu z dnia 9 sierpnia 2007r, zawiadomienia o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, sąd miał obowiązek dokonywania doręczeń wyłącznie do rąk samego powoda a nie rzekomego pełnomocnika.

Tymczasem poza sporem jest, że, z naruszeniem przepisu art. 133 § 1 kpc, sąd I instancji, orzekający w sprawie IX GC 534/08 (dawniej X GC 406/05), aż do wydania wyroku w dniu 14 stycznia 2009r, w dalszym ciągu dokonywał doręczeń wyłącznie do rąk adwokata M. H..

W ten sposób powód został pozbawiony zarówno możliwości obrony swoich praw w rozumieniu przepisu art. 379 pkt. 5 kpc, jak i możliwości działania w rozumieniu art. 401 pkt. 2 kpc.

M. teoretycznie założyć, że powód miałby możliwość działania, gdyby, mimo omawianego naruszenia prawa przez sąd, mógł on bez przeszkód uczestniczyć w czynnościach sądowych. Sytuacja taka mogłaby, przykładowo, mieć miejsce, gdyby powód w inny sposób uzyskiwał wiarygodne informacje o terminach i treści wszystkich czynności procesowych, przeprowadzanych przed sądem.

Ustalenia w tym przedmiocie mogłyby jednak nastąpić wyłącznie na podstawie jednoznacznych i nie budzących jakichkolwiek wątpliwości dowodów.

Tymczasem wystarczającym dowodem nie mogły tu być wyjątkowo enigmatyczne zeznania św. M. H., które zresztą, co do tej okoliczności, zostały już ocenione w ten sposób w postanowieniu Sądu Apelacyjnego z dnia 30 czerwca 2010r.

W tym stanie rzeczy nie ma potrzeby podejmowania głębszych rozważań co do ewentualnych skutków procesowych zawieszenia M. H. z dniem 10 stycznia 2009r w prawie wykonywania zawodu adwokata.

Można jedynie zauważyć, że co do tego zagadnienia zarówno sąd I instancji, jak i sąd odwoławczy, rozpoznający apelację powoda, związani byli stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, wynikającym z postanowienia z dnia 30 czerwca 2010r (art. 386 § 4 zd. 1 kpc).

Nie uwzględniając bezzasadnie skuteczności podniesionego w skardze zarzutu nieważności postępowania, sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co skutkuje uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Obowiązkiem sądu było bowiem w tej sytuacji uchylene wyroku z dnia 14 stycznia 2009r, zniesienie postępowania przed sądem I instancji i ponowne orzeczenie o roszczeniach powództwa w zakresie objętym skargą, w takiej części, w jakiej nie zostały one dotychczas prawomocnie rozpoznane (art. 412 § 1 i 2 kpc).

Tymczasem w tym przedmiocie sąd nie poczynił jakichkolwiek ustaleń faktycznych oraz nie zajął stanowiska prawnego.

Z tych przyczyn na podstawie przepisów art. 386 § 4 kpc i art. 108 § 2 kpc, przy uwzględnieniu powołanych wyżej przepisów prawa procesowego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

/-/ B. Wysocki /-/ W. Kryślak /-/ E. Fijałkowska